

W NUMERZE: wiadomości z życia ZPB • Reportaż z pobytu delegacji wrocławskiego Stowarzyszenia "Straż Mogił Polskich" na Grodzieńszczyźnie - str.3 • O problemach rodzinnych opowiadamy na str. 4-5 • O życiu i sprawach Polaków w dalekiej Brazylii - str.6 • O życiu i sprawach Polaków w Anglii - str.6 • Relaks, rozrywka, humor - str.8 •



Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 10 - 16 października 1994 r. • nr 40 (126)

NA FESTIWALU W CHEŁMIE

W Chełmie odbył się II Festiwal Piosenki Religijnej na Kresach. Organizatorami Festiwalu były Chełmskie Parafie Rzymsko-Katolickie, Kuratorium Oświaty, Wojewódzki Dom Kultury oraz władze miasta.

Prowadzący Festiwal na początku powiedział: "Wszyscy znajdziemy się w świecie głębokich przeżyć duchowych, którym towarzyszyć będzie różnorodna forma artystyczna". Liczba uczestników chełmskich spotkań w tym roku znacznie wzrosła. Do Chełma przyjechało 340 osób jak ze wschodnich środowisk polonijnych tak i z terenu całej Polski. Były to chóry, zespoły wokalo-instrumentalne, folklorystyczne oraz soliści. Podczas występów obowiązywała 15-to minutowa prezentacja. W skład jury wchodził: pan Witold Danilewicz - muzykolog z Lublina, który przewodniczył Komisji, Wojciech Nałęcz - wykładowca Wyższej Szkoły Teatralnej

w Warszawie oraz Mieczysław Niedźwiecki - dyrygent chóru.

W imieniu patrona Festiwalu wojewody chełmskiego głos zabrał dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie Lech Rawański, który przywitał wszystkich gości, uczestników Festiwalu i złożył serdeczne życzenia. Życzył dużej satysfakcji z własnej twórczości artystycznej, wzbogacenia doświadczeń i wrażeń.

Rozpoczęły się przesłuchania chórów. Do tej kategorii zgłosiły się cztery chóry: "Słoneczny Krąg" z Żułowa, "Echo Lwów" ze Lwowa, "Echo Grodna" i zespół "Lechici" z Grodna. Po zakończeniu przesłuchania jury ogłosiło uczestników galowego koncertu, który się odbył 11 września, bardzo ucieszył nas fakt, że nasz zespół "Echo Grodna" rozpoczął ten koncert piosenką "Bogurodzica".

Janina BARANOWSKA



MACIERZ O WAS PAMIĘTA



na Wschodzie zostali pozbawieni Ojczyzny przez najeźdźcę, przez ZSRR, który napadł na te ziemie i zabrał Polakom ich wolność, pozostawiając ich tam, gdzie mieszkali, gdzie się rodziła ich przodkowie, czyli są oni na tej ziemi, która była ziemią polską, a która teraz wchodzi w skład innego państwa.

To jest bardzo ważna podstawa, która rzutuje na inne widzenie sprawy. Państwa zachodnie, natomiast, umożliwiają Polakom korzystanie z prawa utrzymywania tożsamości narodowej, tam obowiązują Prawa Człowieka, prawa mniejszości, czyli powstaje tylko

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Przed kilkoma dniami gościliśmy senatora Rzeczypospolitej Polskiej, członka Komisji Senackiej do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Panią Alicję Grześkowiak. Pani senator zgodziła się udzielić naszej gazecie krótkiego wywiadu.

Irena Artisz: - Jest Pani członkiem Komisji Senackiej do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Czym się różni kierunek, problematyka pracy z Polakami ze Wschodu i z Zachodu?

Alicja Grześkowiak: - Ta praca ma kilka podstaw, które są uwidocznione już w nazwie Komisji. Wszyscy wiemy, że każdy Polak zostaje Polakiem i tu nie ma różnicy, czy jest on z Zachodu czy ze Wschodu, ponieważ ma on jedną Macierz. Myślę, że wszyscy Polacy mają polską duszę, polskie serce, polską tożsamość i naturę. Natomiast w pracy naszej komisji to jest jednak różnica. Dlatego pierwsza podstawa różniaca jest to, że ci Polacy, którzy mieszkają na Zachodzie przymusowo czy z własnej woli, wyjechali z Polski i oni są Emigracją, natomiast Polacy tu

W jednej z mińskich księgarni usłyszałem, jak dziewczynka prosiła swoją matkę, aby kupiła dla niej "Historię Białorusi", bo podobno nowych podręczników nadal brakuje i nie ma z czego się uczyć. "Pięć tysięcy! Toż to cała Białoruś tyle nie kosztuje" - brzmiała odpowiedź mamusi. "Ładnie sobie" - pomyślałem, a ja i moi kresowi rodacy szczerzyliśmy się nawet, że jesteśmy z byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, że niby bitniejsi, wytrzymalsi od "koroniarzy", że tyle się wycierpiało lecz przetrwało.

Coraz więcej obserwuję przejawów pogardy do rzeczy niekwestionowane świętych, przede wszystkim dla samych Białorusinów. Właśnie, jak oni to odczuwają? Żyjemy razem, mieszkamy razem, na tej samej ziemi, w tym samym kraju, czy czujemy jednakowo? Różnimy się też. My mamy pewien dystans i porównanie. Nie zewnętrzne, wewnętrzne. Przynajmniej ze mną tak jest. Proszę tylko sobie wyobrazić, że w Warszawie ktoś zbiera podpisy w

POZDRAWIAMY NAUCZYCIELI

Z okazji Dnia Nauczyciela - święta wszystkich pracowników oświaty w Polsce, my też pragniemy złożyć serdeczne życzenia nauczycielom z Polski, nauczycielom języka polskiego i wszystkim pracownikom oświaty i sympatykom szkolnictwa Białorusi.

Kłaniamy się nisko szczególnie emerytom, którzy całe swoje życie poświęcili wielkiej sprawie. Młodemu - życzymy wytrwałości, wytrzymałości w tym zawodzie. A wszystkim - dużo uśmiechów.

Fot. M. ANISZCZENKO

W pamięć o Tadeuszu Kościuszcze

W Grodnie uroczystość obchodzonego 200-rocznicy Powstania Kościuszkowskiego w Polsce i na Białorusi. 29 września na Nowym Zamku odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci naszego słynnego Rodaka i jego współtowarzyszy, którzy walczyli za wolność i niezależność naszego narodu. W uroczystościach uczestniczyli ambasadorzy USA, Francji, Rzeczypospolitej Polskiej, Litwy oraz przedstawiciele Rady Najwyższej RB, władz obwodu grodzieńskiego i miasta Grodna.

Na zdjęciach: podczas uroczystości.

Fot. M. ANISZCZENKO



CZAJ JEST LEPSZY OD HERBATY

celu wnioskowania o zmianę symboli państwowych - godła i flagi. Ile by zebrał? A przede wszystkim, jak długo by to trwało? A gdyby ktoś w gronie kolegów np. w Poznaniu czy Kielcach, a niech sobie nawet i Grodnie powiedział, że Polacy to tylko szczep lechicki Słowian Zachodnich mówiący dialektem? Można się spodziewać, jaka by była odpowiedź, raczej niezachęcająca do powtórzenia tych słów. Ten, kto zagardził swym krajem, językiem, kulturą, przodkami - wzgardził sobą samym, ale i tymi co obok, znaczący wszystkimi nami również. Pamiętam lekceważący uśmiech dziennikarza krakowskiego na Światowym Forum Prasy Polonijnej, kiedy rzucił okiem na plaketkę w kłapie mojej marynarki z napisem, po polsku przecież, "Białorus". Nazwy "Gruzja" czy "Uzbekistan" wywoływały więcej szacunku, "Litwa", "Łotwa" i "Ukraina" tym bardziej. O Szwecji i USA już nie mówię. Polakami sobie możemy być i nikt nam tego nie zabierze, gdziekolwiek byśmy się nie znajdowali, lecz nie ulega kwestii, że

tak nas widzą też, jak nasz kraj, z którego przybywamy. Czy mamy wpływ na to, jakim będzie? Nie wiem. Bo jak na razie społeczeństwa nie widać. W tym, co go zastępuje powoli zaczynają się ujawniać nastroje i procesy, które dotąd przebiegały podskórnie, bez wyraźnych objawów zewnętrznych. Tłum się bowiem w sercach naszych zso-wietyzowanych i wynarodowionych współobywateli cicha i najskrytsza nadzieja, irracjonalna i potajemna, a już nagle skończy się ten "straszny sen" i raptem, cudem jakimś, przywróci się dawny Związek Sowiecki, niech nawet w nowym zmienionym kształcie, ale obowiązkowo jako wspólna całość i bagna stabilność. O prawdziwej niepodległości, z wyjątkiem niewielkiej grupy osób, myśłano w kategoriach żartu i czekano, czekano, aż "starszy brat" raczy odpalić za darmo swojej ropy i gazu oraz uczynić własnych pieniędzy. Nie to, żeby uważano "rusków" za głupków, a tak, po prostu, z przyzwyczajenia myśłano. Wreszcie dotarło /po niezliczonej ilości przejrystych aluzji/

iż nic z tego, "trzeba żyć własnym rozumem i liczyć tylko na własne siły". Baćka też zawiodł, a obiecywał przecież na klęczkach czołgać się na Wschód. I wówczas oto ujawniła się prawdziwa złość, ta podskórna, tlejąca i nieugaszona, wszechogarniająca pogarda. Nie do siebie, nie, bo sobą już dawno wzgardzili wyrzekając się własnego "ja", tylko do otoczenia, do ziemi, która wykarmiła, do kraju, w którym się urodzili, bo biedne, bo nędzne i nikczemne. A z czyjej to winy pozwólcie się zapytać? Śmierć duchowa straszniejsza jest od fizycznej, albowiem organizm jeszcze żyje, a człowieka już nie ma.

Niedawno byłem świadkiem monologu w podmiejskim autobusie: "Wymyślili też, herbata, herbata... przecież zawsze było 'czaj', z Grodna jestem, u nas zawsze mówiono 'czaj'".

No to niech będzie "czaj"!

Jerzy WASZKIEWICZ

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



□ 27 września rozpoczęła pracę kolejna sesja Rady Najwyższej Republiki Białoruś. Do porządku obrad włączono omówienie 55 zagadnień.

□ Jak oświadczył prezes Banku Narodowego Białorusi Stanisław Bohdaniewicz w przechodniach Banku znajdują się nowe banknoty białoruskich rubli, które zostaną wprowadzone do obiegu, gdy gospodarka Republiki ustabilizuje się.

□ Konstytucyjny Sąd RB anulował jako nie zgodne z Konstytucją RB art. 18 oraz p.l art. 33 Kodeksu Pracy, które przewidywały możliwość rozwiązania umowy o pracy przez pracodawcę z osobami, które osiągnęły wiek emerytalny.

□ Pułkownik Wasilij Markowkin otrzymał z rąk Prezydenta RB Aleksandra Łukaszenki nominację na stanowisko dowódcy Pogranicznego Wojska Republiki.

□ Ministerstwo Sprawiedliwości RB zarejestrowało nową partię - Białoruską Partię Narodową. Członkami partii mogą być nie tylko Białorusini ale i przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących w Republice.

□ W drugiej połowie października przybędzie na Białoruś z wizytą minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polski Andrzej Olechowski.

□ W Bielsku Podlaskim (Polska) odbyły się uroczystości z okazji 50 rocznicy Białoruskiego Liceum Ogólnokształcącego. Wśród licznych gości przybyłych na uroczystości byli obecni wicepremier RP Włodzimierz Cimoszewicz, ambasador RB w Polsce Georgij Tarasiewicz, minister kultury i druku RB Anatol Butewicz.

□ USA i Rosja przyspieszą demontaż i likwidację głowic nuklearnych. Taką decyzję podjęli B. Jelcyński i B. Clinton podczas pobytu prezydenta Rosji w Stanach Zjednoczonych.

□ Belgijski minister spraw zagranicznych Willy Claes objął stanowisko sekretarza generalnego NATO.

□ Państwa uczestniczące w kairskiej konferencji ONZ przyjęły dokument końcowy, określający plan działania na rzecz ograniczenia na rzecz ograniczenia przyrostu naturalnego na świecie.

□ Jury festiwalu filmowego w Wenecji przyznało Złote Lwy dwóm filmom: "Przed deszczem" Milcho Manchevskiego i "Niech żyje miłość" Tsai Ming-Lienga. Nagrodę specjalną otrzymał film Oliviera Stone'a "Urodzeni mordercy".

□ 300 miliardów złotych kosztować będzie Telekomunikację Polską SA odbudowa masztu radiowego w Gąbinie. Odbudowa będzie trwała 2 lata.

□ Prezydent Lech Wałęsa na zjeździe "Solidarności" w Mielcu skrytykował rządzącą koalicję za hamowanie reform, które grozi stagnacją gospodarki kraju. "Lewa noga za bardzo urosła" - stwierdził Prezydent. Należy stworzyć blok, który zrównoważy lewicę. Natomiast premier Waldemar Pawlak w wystąpieniu telewizyjnym oświadczył że program powszechnej prywatyzacji będzie realizowany.

TERAZ W GRODNI



Dainova

RADIUS tel.: 44-32-41, 44-92-61

MACIERZ O WAS PAMIĘTA

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

sprawa wykorzystania tego. Natomiast na Wschodzie prawa człowieka były przez dłuższy czas gwałcone, już nie mówiąc o prawach mniejszości narodowych. Czyli te standardy prawne na Zachodzie, o które nie trzeba było walczyć, tutaj były nieznanne. Tu Polacy, którzy przyznawali się do polskiej narodowości dokonywali wyboru trwania w tej polskiej tożsamości, musieli sami walczyć o swoje prawa.

Czyli tu dla naszej Komisji jest dodatkowe zadanie, ponieważ, aby zrealizować tu swoją polskość, trzeba to prawo wywalczyć. Dlatego ja osobiście z wielkim szacunkiem patrzyłam zawsze na każdego mieszkającego na tych ziemiach Polaka, który trwał przy polskości i wierze ojców. W sprawie rozstrzygnięcia przez nas problemów Polaków ze Wschodu jest jeszcze jeden czynnik, to czynnik ekonomiczny. Wszystko musi mieć swoją infrastrukturę. A utrzymanie tożsamości polskiej wiąże się z utrzymywaniem instytucji polskich w sensie narodowościowym, czyli to są szkoły, instytucje a nawet uniwersytet polski, które pozwalają tu mieszkającym Polakom zachować swoją tożsamość, zbudzić świadomość narodową, chęć przyznawania się do swoich korzeni. Te wszystkie czynniki wpływają na naszą pracę z Polakami ze

Wschodu, gdzie problemem jest dominacja państwa, w którym się żyje, stąd też kilkakrotnie większe potrzeby tych Polaków. Dlatego Komisja powinna się orientować na problemy, z którymi sami Polacy uporać się nie mogą, a państwa, których są obywatelami nie chcą albo nie mogą ich dotować.

- Pani Senator, czy uważa Pani ZPB za ewentualnego partnera, jak Pani ocenia jego działalność?

A.G.: Trzymam się pewnej zasady, że kiedy jadę na Wschód lub Zachód, gdzie działają Związki Polaków, to ja próbuję poznać ich działalność, poznać zalety i wady tych organizacji. Ale zawsze jestem nastawiona pozytywnie, nie chcę się wtrącać w pewne sprawy. Miałam, niestety, dużo do czynienia z wrogością, panującą wśród środowisk Polaków mieszkających w jednym państwie. Na Białorusi na razie tego nie zauważyłam, z czego się cieszę. Bardzo mi imponuje taktyka Związku, to, że on utrzymuje się w granicach jednostki, bo myślę że jeżeli na terenie jednego państwa istnieje trzy, cztery Związki, to siła Polaków, ich pozycja w tym państwie jest bardzo słaba.

ZPB w krótkim czasie dużo osiągnął: odradza się tożsamość Polaków, świadomość narodową, język ojczysty, powstają klasy polskie, wkrótce będzie wybudowana polska szkoła. Więc działalność ZPB oceniałabym jako bardzo

pozytywną, harmonijną zorganizowaną. A największym osiągnięciem jest to, że rząd Białorusi widzi potrzebę nawiązania dobrych stosunków z Polakami, ubiega się o ich względy, traktuje w sposób naturalny ich potrzeby. Wielkim osiągnięciem, moim zdaniem, jest również budowa szkół polskich w Wołkowysku i Grodnie, finansowanie których wstawił do budżetu "Wspólnoty Polskiej".

- Jakie problemy na dzień dzisiejszy najbardziej nurtują społeczeństwo, Rząd Polski?

A.G.: Należę do opozycji rządzącej koalicji, jestem w Klubie Senackim "Solidarności", jestem również członkiem Porozumienia Centrum, więc jeżeli chodzi o posunięcie rządu, to ja, jako dobra opozycja, jestem krytycznie do nich nastawiona.

Prawdę mówiąc wszystkie dotychczasowe rządy nie sprostają oczekiwań swoich obywateli. Uważam, że rząd jest wtedy dobry, kiedy nie rządzi, tylko służy społeczeństwu. Niestety, w tej chwili wzrasta obszar ubóstwa, bezrobocia w Polsce, państwo nie służy człowiekowi, przeciętnemu obywatelowi. Do tego czasu zamierzam być w opozycji, dopóki państwo nie zwróci się twarzą do swoich obywateli, nie będzie się zajmować dobrem każdego człowieka mieszkającego w Polsce, dopóki nie będzie podzielał widzenia narodu

na wszystkie problemy i pytania powstające w państwie.

- Co by Pani chciała życzyć Polakom Białorusi?

A.G.: Chciałabym życzyć, aby Polacy tutaj mieszkający zachowali w sobie ducha polskości. Jeżeli zdołali obronić tę polskość w okresie totalitaryzmu, to dzisiaj powinni trzymać się swoich zasad, swojej jednostki. Myślę, że powinniście pamiętać, iż bardzo ważnym składnikiem osobowości każdego człowieka jest jego świadomość narodowa, iż człowiek wykorzeniony będzie jak to drzewo, które ginie bez korzeni. Poza tym, życzę żeby Polacy Białorusi obronili swoją polskość, będąc jednocześnie lojalnymi obywatelami państwa, w którym żyją, żeby nigdy nie wyrzekli się swojej narodowości, swojego pochodzenia, żeby przekazywali przysięgę pokoleniu wszystko to, co jest polskie, tę powinność wytyczając im groby ich przodków.

I jeszcze jedno życzenie pod swoim adresem. Pragnę, aby Macierz nigdy nie zapominała o swoich dzieciach, rozsiansych po świecie, które są jej wierne duchowo, kulturowo i językowo.

- Dziękuję Pani za rozmowę

Rozmawiała Irena ARTISZ

PRELEKCJA UCZONEGO Z WARSZAWY

Profesor Jerzy Lilejko z Polskiej Akademii Nauk jest znanym badaczem historii sztuki polskiej, przeważnie zamków królewskich. Pan Lilejko dużo czasu poświęcił badaniu dzieł zamków w Grodnie. Niedawno uczony z Warszawy gościł na zaproszenie Muzeum Historii Religii w Grodnie, gdzie okazał pomoc miejscowym naukowcom, zapoznał się z najnowszymi badaniami historyków grodzieńskich oraz wystąpił z ciekawą prelekcją o historii zamków grodu nad Niemnem.

Fot. M. ANISZCZENKO



NOWY PORADNIK DLA NAUCZYCIELI

W 1994 r. w mińskim wydawnictwie "Narodnaja Aświeta" ukazał się "Poradnik metodyczny dla nauczycieli klasy I" autorstwa Tatiany Bielockiej i Łarysy Lichojwan. Poradnik został wydany pod nazwą "Kraina Języka Polskiego" nakładem 8100 egzemplarzy w postaci albumu obrazkowego dla dzieci i właściwie poradnika (96 stron) dla nauczycieli bądź rodziców.

Autorzy Poradnika, inspirowane pilną potrzebą pomocy nauczycielom-pionierom w nauczaniu języka polskiego na terenie Białorusi i pragnąc przekazać własne doświadczenia, zabrali się do pracy jeszcze w 1991 r. Procedura wydania Poradnika trwała prawie 3 lata i ostatecznie został nieco skrócony o materiały tematycznie poszerzające każdą lekcję. Techniczne możliwości wydawnicze nie spełniły oczekiwań autorek, niemniej album będzie wy-

starczająco atrakcyjny i w pewnej mierze odpowiadał współczesnej wizji świata.

Mimo wszystko Poradnik jest faktem pierwszej próby realizacji pomocy nauczycielom języka polskiego na Białorusi w nauczaniu obowiązkowym dzieci w okresie wczesnoszkolnym. Autorki wychodziły z założenia, iż metodyczne nauczanie języka polskiego w istniejących na Białorusi warunkach jest bardziej zbliżone do nauczania języka polskiego jako drugiego, ponieważ dzieci pochodzą do szkoły nie znając polszczyzny zupełnie lub ze słabą jej znajomością. Wybrana zasada zdecydowała o doborze tematów lekcji i sposobach ich realizacji.

Zawartość treściowa Poradnika przedstawia się następująco: to są propozycje 27 lekcji, zawierające tok postępowania nauczyciela, czynności

uczniów, projekty ćwiczeń, materiały dodatkowe (stanowiące całość dydaktyczną z lekcją) do wyboru nauczyciela. Na koniec lub początek ćwierćroczną są proponowane cztery lekcje pod wspólnym hasłem Podróż do Krainy Czarów, scalające wszystko to, czego dzieci w małych porcjach uczyły się poprzednio. Do całości są załączone adaptowane do wieku bajki i legendy oraz wiersze z okazji świąt, które mogą służyć aktywizacji procesu mówienia i przeprowadzenia różnego rodzaju ćwiczeń i zabaw.

W słowie wstępnym do Poradnika autorki wyraziły nadzieję, że ta książka będzie przydatna w nauczaniu dzieci języka polskiego i że nauczyciele wypowiedzą swoje uwagi odnośnie zarówno merytorycznej jak i metodycznej strony Poradnika.

L. L.

OGŁOSZENIA

Uprzejmie powiadamy, że w siedzibie Zarządu Głównego ZPB zaczęła pracować Biblioteka Polska. Zapraszamy wszystkich miłośników literatury, historii i kultury polskiej. Biblioteka pracuje codziennie oprócz sobót i niedziel.

Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi ogłasza nabór słuchaczy na dwuletnie Republikańskie Kursy Przygotowawcze młodzieży szkolnej (10 klasa) ubiegającej się na studia do Polski. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny w Mińsku: tel. 26-26-50 w dni powszednie w godz. 16.00-19.00.

Zarząd Główny PTN

SPOTKANIE PO 50 LATACH

Jako były żołnierz Armii Krajowej byłem zaproszony do Polski na uroczyste obchody 50-tej rocznicy Powstania Warszawskiego. Jestem bardzo wdzięczny dla rządu polskiego za zaproszenie i gościnność. A także naszym władzom białoruskim za pomoc w wyjeździe. W Warszawie spotkałem swych kolegów z naszych terenów, których widziałem 50 lat temu jako młodych chłopaków. Wzięliśmy na siebie ten ciężki los życia i uczestniczyliśmy w wyzwoleniu swego kraju z niewoli niemieckiej i z tych wiejskich chłopaków była stworzona cała armia, której i dali nazwę Armia Krajowa. Ciężkie to były czasy, nie było oręza, nie było dowódców, nie było umiejętności prowadzenia walki, a głównie nie było wspólnego działania z partyzantką radziecką. Nikt nie wie-

dział, że po wyzwoleniu jeszcze będzie ciężiej, zaczęły się prześladowania przez władze sowieckie, łagry, wygnanie, rozstrzeliwania, ale to wszystko już się przeżyło, teraz się znajdujemy w wolnym kraju, na swej ziemi rodzinnej.

Będąc w Warszawie zaprosiliśmy w gości do siebie naszych kolegów z tych terenów, których los kazał rzucić swe gniazdo, swój kraj ojczysty. Wyznaczyliśmy zbórkę we Wsławienietach na miejscu organizacji naszej 9-tej brygady AK ośrodka Soły na 28 sierpnia 1994 r.

O godzinie 12.00, my miejscowi, byliśmy na miejscu, a godzinę później przybył autobus turystyczny z Polski i wyszli nasi goście ze łzami w oczach i pieśnią na ustach "O Boże, któryś jest na niebie, ty usłysz nasz tułaczy zew." Można by pomyśleć, dlaczego ci ludzie płaczą, śpiewają taką pieśń i liczą siebie tułaczami. Niestety, to prawda, ich ojczysty kraj jest tu, oni się tu urodzili, tu chodzili do szkoły, za ten kraj krew przelewali, tu są mogiły ich przodków, tu żyją ich krewni, którzy się dziś zebraли na ich spotkanie powiadomieni przez listy. O, jacy byli wzruszeni, padali na kolana, całowali tę ziemię ojczystą i popadali w objęcia swych krewnych.

Potem odbyła się Msza Święta w kościele św. Jana w Wsławienietach.

Takie spotkanie zapamięta się do końca mego życia. Jestem bardzo zadowolony, że na mojej ziemi rodzinnej doczekaliśmy takiego czasu, że możemy się swobodnie zebrać, porozmawiać, ugościć, poweselić i Rosjanie, Polacy i Białorusini i inne narodowości.

Jan KUŻMA

ODRODZENIE

Grodno, Indura, Wołkowysk, Świsłocz i Kodziowce stanowiły etapy kolejnej, dziesiątej już wyprawy "Straży Mogił Polskich" - na Wschodzie, na zamieszkały w znacznej mierze przez ludność polską teren Grodzieńszczyzny. Swoją wyprawę poświęciliśmy na odwiedziny u rodaków, którzy żyją nad Niemnem, Rosią, Zelwianką i Świsłoczą, w miastach i wioskach tak pięknie opisanych przez Elżbę Orzeszkową. Wraz z wrocławskim oddziałem "Wspólnoty Polskiej" i delegacją firmy "Pamos" udaliśmy się do naszych dobrych znajomych w Wołkowysku. Poznaliśmy także nowych przyjaciół na szlaku królowej Bony i Stefana Batorego., którym Grodzieńszczyzna zawdzięcza tak wiele.

Celem wyprawy było przeprowadzenie II Dni Kultury Polskiej w Wołkowysku oraz upamiętnienie miejsc walk i męczeństwa Polaków w Kodziowcach i Świsłocz.

Miasto i rejon Wołkowysk to okolice zamieszkałe w znacznym odsetku przez Polaków, od 30 do 60%. W samym mieście, co najmniej połowa ludności to nasi rodacy. Wzorem ubiegłego roku wraz z miejscowym oddziałem Związku Polaków na Białorusi zrealizowaliśmy trzydniową imprezę, na którą złożyły się sesja popularno-naukowa poświęcona rocznicy wojny obronnej 1939 r., wystawa obrazująca dzieje powstania pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, wystawa wydawnictw "Ossolineum", pokaz



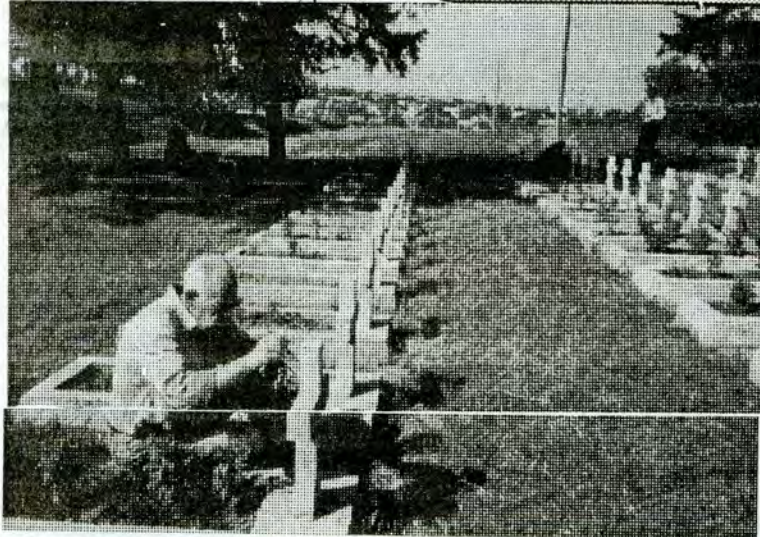
We wsi Kodziowce przemawia prezes Tadeusz Gawin.

WŚRÓD RODAKÓW W WOŁKOWYSKU I KODZIOWCACH

zmagani polskiej kawalerii z radziecką bronią pancerną. Biwakujący tutaj nocą z 21 na 22. 09. 1939 r. 101 rez. pułk ułanów został zaatakowany przez gwardyjskie zgromadzenia czołgów. Kawalerzyści mjr. Żukowskiego, mający już za sobą walki z dywersją w Ostrołęce, Jeziorach i Skidlu oraz udział w dwudniowej obronie Grodna, do świtu toczyli zażarty bój. W tej najbardziej zaciętej bitwie, jaka odbyła się na tych terenach, skutecznie odcięli piechotę wroga a 20 wozów bojowych Armii Czerwonej zniszczyli w opłotkach wsi najprostszą bronią, jaka im została - butelkami z benzyną. Rankiem nie pokonani odeszli na granicę litewską. To właśnie za Kodziowce, mszcząc się za doznaną porażkę, bolszewicy rozstrzelali w pobliskich Sopoćkiniach gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego oraz wszystkich ujętych oficerów i podoficerów. Wieś pamięta o tamtej nocy. Mieszkańcy wskazywali nam

przybyli na połowę mszę, ustawienie krzyża SMP i wspomnienie czynu. Ponad 500 osób uczestniczących w podniosłej uroczystości oddało hołd poległym. Przybył polski chór z Grodna oraz przedstawiciele władz ZPB. Przypomnienie chwały, przywiązania do ziemi ojczystej i pierwsze od 1939 r., jawne uroczystości z udziałem kapłana Aleksandra Szemiety, stały się spóźnionym lecz wreszcie dopełnionym zadośćuczynieniem za daninę tamtego Września. Wspólne uczestnictwo stało się symboliczną klamrą spinającą nie wygasłą nigdy jedność rodaków tak długo od siebie oddzielonych. Stał się 22 krzyż "Straży Mogił Polskich" na Wschodzie.

W ostatnim dniu pobytu, w Grodnie zwiedziliśmy starożytny gród, który stanowi obecnie stolicę odrodzenia polskości w republice Białoruś. Następnego dnia powrót do Kraju. Z rzeczy prozaicznych lecz jakże potrzebnych, zostawiliśmy w darze przybory szkolne dla klas polskich w Wołkowysku, lekarstwa i słodycze dla dzieci oraz piękny zestaw książek. Wyprawę dla pierwszaków ufundował wrocławski "Pamos", książki Wydawnictwo "Ossolineum", leki Fundacja im. Adama Mickiewicza. Krzyż dla swych walecznych poprzedników wykonała pracownia Śląskiego Okręgu Wojskowego z materiału podarowanego przez "Centrostal". Wyczerpująca podróż, graniczne perypetie oraz wysiłek włożony w cykl imprez w pełni usatysfakcjonowały tych,



Na cmentarzu w Wołkowysku.

filmów polskich oraz praca na rzecz pamiątek polskich w mieście. Wołkowysk w nieodległej przeszłości zapisał się w historii jako ostatni garnizon dużego zgrupowania rezerwy kawalerii Wojsk Polskich, które starło się zbrojnie ze wschodnim agresorem. To właśnie tutaj miały swój początek dwa pier-

wsze w II wojnie światowej oddziały partyzanckie - ppłk. Jerzego Dąbrowskiego - "Łupaszki" i Henryka Dobrzańskiego - "Hubala". Teraz jest to jeden z prężniejszych ośrodków polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi. Miejscowe władze mają do tych przedsięwzięć stosunek życzliwy.

Imprezy okolicznościowe przebiegły zgodnie z ustaleniami. Do naszych wystaw dołączyli polscy plastycy z Grodna. Główny dzień uroczystości uświetniły wspaniałe występy trzech miejscowych polskich zespołów pieśni i tańca. Pracowaliśmy na cmentarzu wojskowym żołnierzy 1920 r. Dzięki uprzejmości wrocławskiego "Odra-Filmu" w miejscowym kinie odbył się pokaz "Krzyżaków". W pobliskiej Świsłocz odwiedziliśmy ubogą plebanie o. Franciszka, który przy pomocy tutejszych katolików, a nierzadko także prawosławnych buduje piękny kościół. Zostawiliśmy tam nasz krzyż SMP, który w listopadzie stanie na zbiorowej mogile wymordowanych w 1943 r. resztek polskiej inteligencji tych stron.

27 sierpnia opuściliśmy gościnny Wołkowysk i przez Indurę, gdzie dostarczyliśmy tablicę na ustawiony w kwietniu krzyż SMP skierowaliśmy się do wioski Kodziowce. Ta niewielka miejscowość niemal nikomu w Polsce nie znana, 55 lat temu była widownią niezwykłych



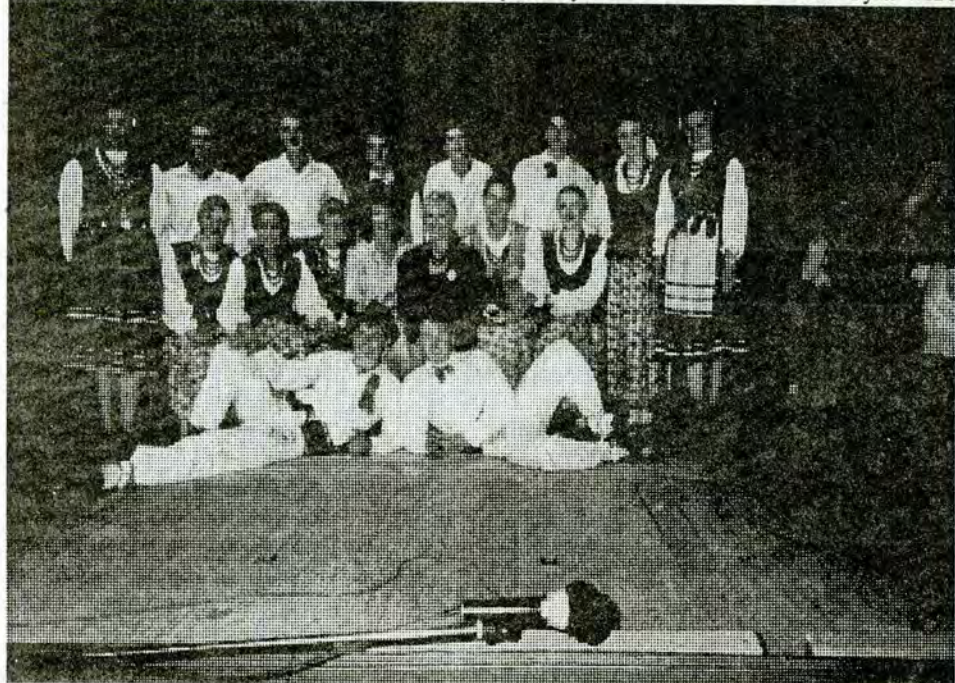
W Kodziowcach podczas uroczystości.

miejsca potyczek. Pokazywali przechowywane do dziś w stodołach resztki kawalerskiego wyposażenia. Tłumnie z całej okolicy

którzy wzięli w nich udział.

Zdzisław J. WINNICKI

Fot. Paweł ZWORSKI



Młodzieżowy zespół m. Wołkowyska.



Chór "Głos znad Niemna".

SPRAWY RODZINNE



Młoda para cieszy się swoim szczęściem i jest przekonana, że czeka ją wspólna, wspaniała przyszłość, która upłynie w harmonii i zadowoleniu

1994 ROK JEST OGŁOSZONY ROKIEM RODZINY. CZY WSZYSCY LUDZIE ZASTANAWIAJĄ SIĘ O ZNACZENIU WARTOŚCI RODZINNYCH: PRZYJAŹNI, WIERNOŚCI DOBROCI, POWAGI, SZANOWANIE MŁODSZYMI STARSZYMI A STARSZYMI DZIECI? REDAKCJA "GŁOSU" CHCE NA SWOICH ŁAMACH OPOWIADAĆ O ŻYCIU I PROBLEMACH WSPÓŁCZESNEJ RODZINY. ZAPRASZAMY NASZYCH CZYTELNIKÓW DO WSPÓLNEGO REDAGOWANIA KOLUMNY O SPRAWACH RODZINNYCH. CZEKAMY NA LISTY!



Dobre maniery

URODZINY

Święta i coroczne wydarzenia rodzinne powinny być obchodzone uroczysto. Okazji do świętowania jest w każdej rodzinie wiele. Warto je wykorzystywać, zwłaszcza że wcale nie musi to być kosztowne i kłopotliwe. Nie przy każdej okazji trzeba wydawać przyjęcie. Może być skromnie i jednocześnie miło.

Zgodnie z polską tradycją urodziny są obchodzone skromnie, w gronie najbliższej rodziny. Nie zaprasza się z tej okazji gości, nie urządza hucznych przyjęć.

Uroczyste świętowanie urodzin jest tradycją protestancką. Choć u nas nie mają takiego znaczenia - trzeba o nich pamiętać. Konieczne trzeba złożyć jubilatowi życzenia, można także wręczyć kwiatek i drobny upominek. Wieczorem można przygotować bardziej niż zwykle uroczystą kolację. Szampan jest mile widziany. Z okazji "okrągłych" jubileuszy, np. pięćdziesięciolecia, solenizanta obdarowuje się tortem urodzinowym z

plonącymi świeczkami (to również tradycja protestancka). Powinno być ich tyle, ile lat kończy bohater dnia. On sam musi zdmuchnąć płomień świeczek za pierwszym razem. Jeśli mu się to uda, kolejny rok będzie nadzwyczaj udany. Ostatnio utrwalił się zwyczaj organizowania przyjęć urodzinowych dla dzieci. Zaprasza się kolegów solenizanta i organizuje "kinder-bal" - z tortem, mnóstwem słodczy, owoców i lodami. Nie wystarczy jednak zadbać tylko o atrakcyjne dla dzieci menu, trzeba mieć pomysł na jakąś frapującą zabawę.

W środowisku młodzieżowym od niedawna obchodzi się tzw. osiemnastki, czyli urodziny będące niejako progiem dorosłości. Jest to zwykle zabawa w młodzieżowym gronie i rodzice nie powinni w niej uczestniczyć, natomiast powinni pomóc w jej zorganizowaniu.

Świątowiec

Obchodzimy Międzynarodowy Rok Rodziny. Jest bardzo ważne, aby obecnie więcej uwagi zwrócić na dzieci, bo one są naszą przyszłością. Trzeba o tym pamiętać zawsze. Przypominamy co to jest dziecko.

Dziecko...

1. Dziecko nie jest biletem loteryjnym.
2. Dziecko ma prawo do szacunku.
3. Dziecko ma prawo do intymności.
4. Dziecko ma prawo do poszanowania swojej godności.
5. Dziecko ma prawo do łez i smutku.
6. Jeżeli dorośli pozwolą, ma prawo posiadać psa lub inne zwierzę.
7. Dziecko ma prawo do rodzinnego domu.
8. Dziecko chce być traktowane poważnie.
9. Dziecko ma prawo do pomocy i zrozumienia.
10. Dziecko pragnie poznać i wiedzieć.
11. Dusza dziecka jest równie złożona jak nasza.
12. Dziecko ma prawo do wyboru.
13. Dziecko ma prawo do poznania swojej wartości.
14. Dziecko ma prawo do odpoczynku i zabawy.
15. Pamiętaj - "wszystko, co osiągnięte tresurą, naciskiem, przemocą jest nielubiane, niepewne, zawodne".

Janusz KORCZAK

Dekalog

1. Nie upokarzaj dziecka, bo ono tak jak ty ma silne poczucie własnej godności.
2. Staraj się stosować takich metod, których sam w dzieciństwie nie akceptowałeś.
3. Pozwalaj dziecku dokonywać wyboru najczęściej jak możesz.
4. Jeżeli zachowywał się wobec dziecka niewłaściwie, przepros go i wytłumacz się, nie bój się utraty autorytetu, dziecko i tak wie kiedy popełniał błąd.
5. Nigdy nie mów źle o dziecku, w szczególności w obecności innych osób.
6. Nie mów: "Zrobisz to, bo ja tak Chcę" - jeżeli musisz czegoś zabronić zawsze to uzasadnij.
7. Jeśli wydajesz polecenia dziecku, staraj się nie stać nad nim i mówić "z góry swego autorytetu".
8. Nie musisz za wszelką cenę być konsekwentny, nie musisz być w zgodzie z innymi dorosłymi przeciwko dziecku, jeśli wiesz, że on nie miał racji.
9. Gdy nie wiesz, jak postąpić, pomyśl jak ty poczułbyś się będąc dzieckiem.
10. Staraj się być czasem adwokatem swojego dziecka.

CZŁOWIEK
DZISIEJSZY

Co dzieje się z człowiekiem
dokąd spieszy
jakiego używa napoju
Odpoczywa w cieniu palm
i tańczących pejzaży
w rytmie światła słucha mocnej muzyki
w fotelu ogląda kolorowe obrazy
figi minispodniczek
niebieskie wzgórza doprawionych solą
pośladków

zażywa pestycydy
a mieszkając w domach z betonu i cegły

produkuje wieżobabilonowce
musi ciężko pracować
jakby nadal żył w Egipcie
nianię nakazuje śpiewać kołysankę
ogląda fotografię ojczyzny
mamuśki z roześmianą buźką
Człowiek dzisiejszy marzy
o feretronach - baldachimie ochronnym

uwierzył bowiem w ciao
umieścił je w witrynach domów towarowych
sklepów mięsnych
na poboczach autostrad reklamując hotele-zajazdy

Człowiek dzisiaj boi się suszy mrozu i wojny
niechętnie patrzy na uzdrowiciela i pro-roka
a zasuszonego moralistę który umarł za życia
omija z daleka

Tadeusz P. POLANOWSKI

SPADANIE Z COKOŁU

Długo kombinował, jak to powiedzieć. I wykombinował. Kiedy po powrocie ze szkoły stanął z Nim oko w oko, na sakramentalne pytała się pani? Był dobrze przygotowany. - Pytała. - I co dostałeś? - Prawie czwórkę - powiedział lekko, mającym zamaskować niepokój. Chytrze to wymyślił, ale Oni są od niego chytrzejsi. - Co to znaczy "prawie"? - docisnęła mama. - No... trzy plus. Był przytępiony, zdumiewany i pohańbiony. Tata nawet nic nie powiedział, wrzucił tylko ramionami i zaczął czytać gazetę. Oni wcale nie krzyżują, kiedy dowiadują się, jaki stopień postawiła mu pani, tylko tak dziwnie patrzą. Raz tylko patrzyli inaczej. To wtedy, kiedy dostał piątkę za dobre nauczanie się wierszy. Pani powiedziała: - No widzisz, jak chcesz, to potrafisz się nauczyć. W domu pokazał piątkę, ale nie powtórzył, co mówiła pani, żeby ta szóstką nie stała się mniej ważna. Mama, uśmiechnięta, powtarzała wciąż do taty: - Mówiłam, mówiłam, że musi mieć czas na adaptację, że wreszcie się na nim po-

znają. Tego dnia mama upiekła pyszne ciasto, specjalnie dla niego, a tata zagrał z nim w warcaby. Niby nic, niby normalka, tak przecież kiedyś często bywało. Ale już nie bywało... Od czasu, gdy poszedł do szkoły.

Na początku, kiedy wyszło na to, że się tam na nim nie poznali, mama i tata pocieszała go, żeby się nie martwił. Jest bardzo mądrym, wyjątkowo zdolnym chłopcem, nad wyraz rozwiniętym intelektualnie. Wszyscy znajomi przecież o tym wiedzą. Za tydzień, za dwa zapędzi w kozi róg całą klasę razem z panią. Piątki zacznie przynosić ze szkoły do domu workami. Tylko niech rękę podnosi do góry. Kogo się wstydy, tych małych głuptasów?

Ale piątek jednak nie przynosi. Tata poszedł porozmawiać z panią. Ona powiedziała, że dziecko ma bardzo wysokie mniemanie o sobie, któremu nie może sprostać. Zadziera nosa przed kolegami, więc jest niezbyt lubiane. Od kilku dni płacze, gdy nie dostaje najwyższych ocen, a nie dostaje, bo słabo sobie radzi. czy przyczyna nie leży



w domu? Może chłopiec nie potrafi zaspokoić oczekiwań rodziców?

Tata to wszystko powtórzył mamie, a on słyszał, bo jeszcze nie spał. - To niemożliwe - mówiła mama - Jak to: nie radzi sobie? Jak to: jest nie lubiany? Nie ze złością to mówiła, tylko tak jakoś, jakby coś zgubiła albo jakby się coś bardzo cennego popsło.

Już potem nie obiecywali mu, że zapędzi klasę w kozi róg. Tylko tak patrzyli, jakby im coś ukradł. Może jednak przywyknął do tego, że nie jest geniuszem? Już się chyba po trochu przyzwyczajają. Na imieninach mamy nie musiał przy gościach mówić wierszyka ani pokazywać laurki. A przecież wierszyki to on naprawdę umie deklamować. Pani zawsze mówi: - Widać że rozumiesz, co mówisz. Bardzo ładnie.

Drogi duży! Kiedy zrzucacie z cokołu pomnika małego geniusza, pamiętajcie, że to nie on sam się tam wdrywał. To wy go tam dla własnej pychy postawiliście. Więc nie zrzucacie go zbyt brutalnie.

NADZIEJA

Nadziejo, ptaku złotopióry,
Czemu wciąż uciekasz
ty przede mną?

Nie odwiedzasz moje dni ponure,
nie zakłócasz tęsknot nadaremnych...

Nadziejo złudna, migotliwa,
już przedarta szata twa tęczowa.
Nie ukoisz serce nieszczęśliwe
słodką, lecz kłamliwą swoją mową...

Lecz wiem, że losem pokonany,
znów przywołam cię
w mój dzień krytyczny,
by na chwilę stać się oszukany
tym napojem barwnym,
narkotycznym...

1994 r.

Jan SZTERN

Zrobiłam jeden krok

Jestem po czterdziestce. Wysłałam za mąż po krótkiej znajomości. Przed ślubem ustaliliśmy, jakie mamy wymagania, co możemy sobie dać nawzajem. Wydawało się, że nie będzie żadnych niespodzianek. Okazało się jednak, że mąż nie powiedział o sobie wszystkiego, ukrył fakt, że po wypiciu alkoholu staje się agresywny. Mąż nadal mieszka w innym mieście. Pół roku po ślubie przestał przyjeżdżać do mnie, twierdząc, że nie podoba mu się mój charakter. Gdy go odwiedziłam, okazało się, że ma romans z kobietą poznaną jeszcze przed naszym ślubem. Na szczęście wszystko wróciło do normy.

Niestety, na krótko. Miałam pojechać do niego z wizytą, ale jednocześnie mój syn i matka znaleźli się w szpitalu. W tej sytuacji musiałam się przede wszystkim zająć nimi. Mąż o tym wiedział, ale nie odwiedził nas. Prowadzę zakład rzemieślniczy i nie mogę zostawić wszystkiego, nie ma mnie kto zastąpić. A mąż tego żąda i nie godzi się na żadne ustępstwa. Stan ten trwa kilka miesięcy. Zrobiłam już jeden krok, aby uratować nasze małżeństwo. Sądzę, że teraz on musi ustąpić. Jest to mój kolejny związek i chyba trudno byłoby mi przeżyć następne niepowodzenie i rozwód.

Odpowiada
psycholog

Postępujecie państwo jak niedowarzeni nastolatki. Żadne z was nie chce ustąpić. Wszystko rozpatrujecie w kategoriach: "kto kogo". Każdy związek, a szczególnie małżeństwo, polega na tym, że dwoje bliskich osób pomaga sobie nawzajem, nie bacząc, ile dostaje od partnera. Pani traktuje swoje małżeństwo jak kontrakt, w którym "winien" i "ma" muszą się zbilansować. Warto zastanowić się, czy w sytuacji, w której życie państwo osobno i żadne z was nie chce podporządkować się racjom partnera, jest sens utrzymywanie fikcji. Bo przecież wasze małżeństwo jest fikcją. Co da jej utrzymywanie pani i jej mężowi? Nie sądzę, aby wasz ewentualny rozwód wywołał jakąś reakcję otoczenia. Ale jak zaznaczyłam, nie może to być kolejna pochopna decyzja.

SPRAWY RODZINNE



W oczekiwaniu na gości.

DWAJ BRACIA, CZYLI O PODEJRZLIWOŚCI

Dawno, dawno temu żył sobie chłop - Walek mu było - tak ubogi, że kiedy do pracy w lesie pojechał, za całodzienny posiłek miał tylko pajdę suchego chleba i kawałek sera. Gdy w południe wziął się do jedzenia, zjawił się czelczy-na jakiś, dobry i mizerny, o poczęstunek prosząc. Walek, choć sam głodny, z biedakiem się podzielił, a gdy zjadł, czelczy-na tak przemówił:

- Za to, żeś miłosemy, odwiedzyci ci się pragnę. Powiedz trzy życzenia, a wszystkie ci się spełnią.

Pierwszym życzeniem Walek było, żeby odwiedził go brat, który już dwa lata temu nań się obraził, a drugim - żeby złośliwa sąsiadka przestała żonie Walkowej i dzieciom dokuczać. Czarownik (on to był bowiem) widząc, że ma do czynienia z chłopem pocziwym i wcale nie zachłannym, pyta:

- A w domu masz wszystkiego dostatek? Skrzynie pełne?

- Jedną tylko skrzynię mam w komorze, a i ta pusta stoi.

- Czym chcesz, tym ci ją napelnę.

- A bo ja wiem? Może czymś, co by się i mnie, i dzieciom, i babie przydało...

- Złatwione, jedź do domu i zajrzyj do skrzyni.

Kiedy Walek wrócił, żona zaraz mu rzekła, że brat przysłał zapowiedź, iż wieczorem ich odwiedzi, a sąsiadka jakas słodziutka się zrobiła i też przyjsć obiecała. A czymże gości przyjąć, kiedy w komorze pusto? Walek wtedy przypomniał sobie o skrzyni, zajrzał - a tam złotych dukatów pełno. Zaraz też posłał po chleb, po kiebasę, a nawet po kilka flaszek piwa. A kiedy wieczorem goście się dziwili skąd u niego tyle wspaniałości - opowiedział swą przygodę.

Następnego dnia brat wybrał się do lasu, a choć był bogaty, wziął jedną pajdę chleba i kawałek sera. Czarownik się zjawił, o poczęstunek poprosił i trzy życzenia spełnić obiecał, ale chłop mówił:

- Teraz nic powiedzieć nie mogę, bo mi żona przykazała, żebym się wpiersz z nią naradził.

- Jak chcesz być żonie posłuszny, tedy wracaj do domu, ale się pospiesz, bo po zachodzie słońca czary działac przestana.

Brat do domu się pośpieszył, a u jego żony była w odwiedzinach ta złośliwa sąsiadka, która - gdy im wszystko opowiedział - rzekła:

- Gdzieżby tam jakiś mizerota, co w lesie siedzi i o chleb z serem prosi, czarownikiem mógł być! Niechybnie się z Walkiem zmówili, co by z was wariatów wystrugać! Ja wam dobrze radzę, nie wiercie w takie głupoty! - i poszła.

Żona bogacza też była podejrziwa, więc rzecze:

- Zanim co postanowimy lepiej sprawdzić, czy się jakoweś życzenia spełniają. Naszej krasuli róg się w lesie utracił, powiedz, żeby jej odrósł i zobaczymy, co się stanie.

Ledwie chłop życzenie powiedział, już nowy róg na krowim łbie siedzi. Podejrziwa żona chciała jednak sprawdzić, czy aby prawdziwy, chwyciła go ręką i tak mocno zakręciła, że odpadł.

- Cożes głupia zrobiła?! Ledwie odrósł, jużes go urwała - zawołał mąż i dodał w złości: - Zebyż do twojej głupiej głowy przyrosł!

No i tak zaraz się stało, a choć ciągnęli i kręcili, w żaden sposób oderwać się nie dał. Widząc, że nie ma innego sposobu, a słońce już ku zachodowi się chyli, chłop wyraził życzenie, żeby ten róg z głowy żony odpadł. I tak zużyli wszystkie trzy życzenia.

Z bajki tej aż trzy morały wyciągnąć można:

1. Mąż nie zawsze i nie we wszystkim powinien żony słuchać.

2. Nie warto iść za radą złośliwych sąsiadów.

3. Kiedy żona nadmiernie podejrziwa - łatwo jej rogi wyrosnąć mogą.

Bruno MIECUGOW



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Tylko na łamach naszej gazety najlepsze i najserdeczniejsze życzenia dla solenizantów i jubilatów. Po to, aby ukazały się one należy przesłać tekst dedykacji zawczasu.

Serdecznie pozdrawiamy naszego przyjaciela Ryszarda Kacynela z nadaniem honorowego tytułu "Zasłużonego Budowlanego Republiki Białoruś". Życzymy Ci, Ryszardzie, szczęścia, pomyślności i sukcesów w pracy oraz działalności społecznej na rzecz odrodzenia polskości na Białorusi.

Koleżanki i koledzy
z Rady Naczelnej ZPB

Z okazji nadania tytułu Zasłużonego Budowlanego Białorusi naszemu koledze Ryszardowi Kacynelowi, od całego serca życzymy pomyślności, długich twórczych lat, zdrowia i szczęścia.

Zespół chóru "Głos znad Niemna"

Kochanemu braciśkowi Ludwikowi przesyłam najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Urodzin: zdrowia, szczęścia i uśmiechu na co dzień.

Brat Eugeniusz

MIŁOŚĆ MATKI ZAGROZIŁA SZCZĘŚCIU SYNA

Nie zapomnę tamtej podróży do rodziców... Siedziałam w pociągu i dużą przyjemność sprawiało mi myślenie o Januszu. Od trzech miesięcy pracowaliśmy razem i czułam, że z każdą chwilą, z każdym słowem, wymienionym gdzieś w biegu na korytarzu, jesteśmy sobie coraz bliżsi. Kiedy zostaliśmy wysłani razem w podróż służbową, szybko porozumieliśmy się. Do domu wracaliśmy już jako zafrascynowana sobą para.

Po paru tygodniach Janusz przeprowadził się do mnie.

- Moja mama bardzo chciałaby cię poznać. Zaprasza nas na kolację - powiedział kiedyś.

Wieczór u rodziców Janusza minął w atmosferze początkowo sztucznie serdecznej, a później wyraźnie sztywnej. Jego matka długo opowiadała o swoim wyjątkowo zdolnym synu, który ma szansę na wspaniałą karierę. O ile, oczywiście, nie ożeni się przedwcześnie.

Z upływem czasu nasz związek dojrzewał. Wiedzieliśmy, że kochamy się i kiedyś na pewno pobierzemy się. Jednocześnie jednak stopniowo nasilały się naciski ze strony mamy Janusza. Ciągle wzywała go do siebie, tłumacząc, że potrzebuje jego opieki, gdyż czuje się źle. Janusz nigdy nie chciał mi opowiadać o swoich wizytach u rodziców, ja jednak wiedziałam, że przychodzi bardzo zdenerwowany. Czułam, że coś wisi w powietrzu. To było pewne - nie zostałam zaakceptowana przez jego rodziców. Nie wiedziałam tylko, z jakiego powodu.

Zawsze czułam się źle w towarzystwie matki Janusza. Nigdy nie mogłam przewidzieć, w jaki sposób mi dokuczy. Podczas Świąt Bożego Narodzenia, które oczywiście spędziliśmy u rodziców Janusza, moja przyszła teściowa podzieliła się ze mną swoimi myślami:

- Wiesz Joasiu, Janusz miał tyle wspaniałych dziewcząt. Nie zapomniał Beatki. O, to była bogata dziewczyna. Jej ojciec miał szklarnię i sklep w Poznaniu. Miałam nadzieję, że Janusz się z nią ożeni, szkoda...

Wiedziałam już, że matka Janusza nie zostawi nas w spokoju. Nawet nie zdawałam sobie sprawy, że trzydziestoletni mężczyzna może być obiektem wręcz chorobliwej miłości macierzyńskiej. Ja natomiast byłam tą, która "specjalnie" odciega go od niej.

Po ślubie postanowiliśmy przeprowadzić się do innej miejscowości. Zaproponowano nam dobrą pracę. Dostaliśmy spore, choć służbowe mieszkanie, a i do rodziców Janusza było na tyle blisko, że mógł utrzymywać z nimi stały kontakt.

- Ty chcesz mojej śmierci, chcesz mnie zostawić na pastwę losu. Zmieniłeś się bardzo. Już zupełnie nic dla ciebie nie znacze - reakcja matki Janusza była wyjątkowo gwałtowna. Jego ojciec również nie szczędził ostrych słów, zarzucał mu, że zapomina o obowiązkach wobec rodziców.

Po kilku tygodniach moja teściowa nagle umarła na atak serca. Janusz bardzo to przeżył. Wyglądał jak własny cień. Nic go nie interesowało, zachowywał się jak zaprogramowany robot. Choć nigdy o tym nie mówił, domyślałam się, że czuje się winny śmierci matki.

Odbiło się to na naszym związku. Coraz mniej ze sobą rozmawialiśmy. Próbowałam jakoś pocieszyć Janusza. Kiedy czasem udało mi się namówić go na łóżko, zgadzał się, ale bez większej ochoty. Niestety, nasze noce były zupełnie nieudane. Pomyślałam, że na to za wcześnie. Jednak przy późniejszych próbach współżycia efekt był taki sam. Wychodziłam z siebie, żeby się rozluźnić i nie zadrećczać myślami. Na próżno. Trzeba było powiedzieć sobie prawdę - Janusz stał się impotentem. A przecież oboje chcieliśmy mieć dzieci.

Minęły cztery miesiące, zanim mąż zdecydował się pójść do lekarza. Dostał silne środki wzmacniające potencję. Wszystko na nic. Wciąż bardzo go kochałam i nie wyobrażałam sobie dalszego życia bez niego. Jednak co to za życie - obok siebie, a nie razem - w przynębiającej atmosferze?

Nie mogłam w nocy spać. Kiedyś obejrzałam w telewizji wywiad z psychologiem na temat miłości matek do dorosłych dzieci. Jak wynikało z wypowiedzi wielu uczestników programu, nadmierna ingerencja rodziców w życie dorosłych dzieci zdarza się bardzo często. Wpływa negatywnie na życie młodych rodzin, prowadzi do dramatów. Autor programu zalecił widzący lekturę kilku książek. Kupiłam jedną z nich. Wiele fragmentów przypominało naszą historię i stosunki Janusza z matką. Zaproponowałam mu, żeby ją przeczytał. Długo leżała na półce nie ruszona. Jednak w końcu sięgnął po nią. - Trochę mi to pomogło - stwierdził po przeczytaniu książki. - Chyba rzeczywiście muszę porozmawiać z psychologiem.

Janusz przeszedł terapię, podczas której próbował wyzwolić się od poczucia winy za śmierć matki.

Przetrawiliśmy kryzys i będziemy mieli dziecko. Mam nadzieję, że za 18 lat nie będziemy zadrećczać go swoją rodzicielską miłością.

Joanna BAZALTOWICZ

JAK MAM POSTĄPIĆ?

Wysłałam za mąż 6 lat temu, mając 19 lat. To była miłość, którą mąż systematycznie niszczył przez ostatnie lata. Wracał do domu pijany albo nie wracał wcale. Zdarzało się, że uderzał mi publicznie. Kilka razy próbowałam odejść, ale miłość nie pozwalała mi na to. Rok temu urodziła nam się córeczka. To go wcale nie zmieniło. Ostatnie lata to pasmo goryczy i zawiedzionych nadziei. Wiem, że mąż się starał, cóż z tego, okres jego abstynencji nie był dłuższy niż miesiąc.

Podczas mojej kolejnej depresji kuzyn męza wyznał mi miłość. Nie potraktowałam tego poważnie. Ale on nie dawał za wygraną. Mówił jak bardzo mnie podziwiał, zapewniał, że zastępuje na lepsze życie.

Maria

♥ Kocha, lubi, szanuje... ♥

Jeśli zgubiłeś adres drugiej połowy swego serca, jeżeli jesteś nieśmiały lub z sobie znanych powodów nie możesz lub nie chcesz osobiście przekazać pozdrowień, podziękowań, życzeń - masz okazję uczynić to na łamach "Głosu znad Niemna", zawierając swoje tęsknoty, marzenia, wdzięczności i serdeczności pośrednictwem naszego stałego kącika "Miłe słówka". Wszystkie życiowe słowa trafią poprzez łamy "Głosu" do Twoich bliskich, ukochanych, ulubionych. Każda okazja jest dobra: urodziny, sukces, rocznica pierwszej randki czy też poprostu zwyczajna chęć takiego właśnie sympatycznego kontaktu z drugą osobą.

Chcesz oznajmić bliskiej Ci osobie, że ją KOCHASZ, LUBISZ, SZANUJESZ skorzystaj z naszej propozycji. Twoje koleżanki i Twoi koledzy już to uczynili.

POLACY NA ŚWIECIE

W DALEKIEJ BRAZYLII

ROZMOWA Z JANEM KRAWCZYŃSKIM DZIENNIKARZEM POLONIJNYM Z KURYTYBY

- W Brazylii mieszka Pan już ponad 60 lat

- Razem z rodzicami wyjechaliśmy tam w roku 1927.

- Początkowo mieszkał Pan na południu kraju

- Zamieszkaliśmy w Porto Alegre, gdzie mieszkało już parę rodzin z naszych stron. Liczyliśmy, że wśród znajomych będzie łatwiej. Niestety, warunki, jakie tam zastaaliśmy nie były najłatwiejsze. Przez pierwsze dwa tygodnie mieszkaliśmy na scenie Towarzystwa "Orla Białego". Nie było też żadnej pracy. Pamiętam dokładnie pierwsze noce, jakie tam spędziłem pod gorącymi pierzynami przywiezionymi z kraju.

Dopiero po pewnym czasie oj-

- Moi rodzice zamieszkali na kolonii, a ja zostałem jeszcze w mieście przez kilka miesięcy. Samemu nie było jednak łatwo. Zamieszkałem więc z nimi w Guarani das Missoes i pomagałem im w pracy. Z marzeń jednak nie zrezygnowałem. Rozpocząłem jednak naukę w polsko-brazylijskim kolegium. Wiedziałem, że bez ukończenia odpowiednich szkół szansy zostania dziennikarzem nigdy nie będę miał. Mógłbym co najwyżej zostać robotnikiem. Nigdy nie widziałem też dla siebie przyszłości na kolonii. Wieś nie bardzo mnie pociągała. Bałem się też zawodu dziennikarza, chociaż nigdy o tym nie przestałem myśleć.

Aby zapewnić sobie stabilną przyszłość rozpocząłem naukę w

- Potem była też wojna.

- Wróciłem do Porto Alegre. Pracowałem tam w firmie wydawniczej. Kiedy wybuchła II wojna światowa zgłosiłem się do wojska podobnie jak moi dwaj bracia. Skierowano mnie do Rio de Janeiro, gdzie oczekiwaliśmy na statek z Anglii. Razem ze mną oczekiwało tam 30 innych kolegów. Oczekiwanie na wyjazd skończyło się w chwili upadku Powstania Warszawskiego. Do Porto Alegre wróciłem jednak jako wielki bohater. Uczestniczyłem potem jeszcze w mundurze w odsłonięciu pomnika Fryderyka Chopina. Znajomi widzieli mnie potem w kinach.

- Po wojnie wrócił Pan ponownie do Kurytyby?



- Pana opowiadania drukowane były również w Polsce.

- Jako pierwsza ukazała się również dla młodzieży pt. "Ivangore" osnuta na tle życia poszukiwaczy złota, zbieraczy kauczuku i Indian brazylijskich. Potem był tom wspomnień pt. "Z tamtej strony ziemi" i wreszcie "Pampa" - będący dziejami chłopca urodzonego w Polsce i mieszkającego potem w Brazylii.

To tylko kilka tytułów, które już

Chciałbym także doczekać czasu, aby Polonia brazylijska mogła na co dzień porozumiewać się z krajem swoich ojców. Wielkie odległości nie pozwalają jednak na częste odwiedziny w ojczyźnie. Potrzebne są więc filmy, kasety i książki, które pomogą w poznaniu przeszłości i teraźniejszości.

Dobrym rozwiązaniem byłoby powołanie do życia regularnej linii



ciec dostał pracę w budownictwie. Innej, która bardziej by mu odpowiadała nie znalazł. Lepiej powiodło się mojemu starszemu bratu, który przez dwa lata uczył się w kraju w szkole rzemieślniczej. On dostał lepiej płatną pracę w zakładzie ślusarskim. Średni natomiast brat, podobnie jak ojciec, wyładował w końcu w budownictwie.

- Czy Pan także poszedł w ślady ojca?

- Dzięki staraniom rodziców podjąłem najpierw naukę w szkole polsko-brazylijskiej, a po jej ukończeniu dostałem pracę w redakcji polskiego czasopisma "Echo Polskie". Nie zostałem jednak dziennikarzem. Musiałem zadowolić się najpierw sprzątaniem i załatwianiem najpotrzebniejszych prac.

- Pracę redakcyjną poznawał więc Pan od kuchni...

- Zapoznano mnie również z zecerką i innymi ówczesnymi technikami wydawania gazet. Bardzo mi się to podobało.

- Czy pamięta Pan, jak wyglądało wówczas "Echo Polskie"?

- Nasze czasopismo posiadało duży format i 4-6 stron druku. Miało też wybitnie polonijny charakter i ukazywało się co tydzień. Przypuszczam, że pracowałbym tam jeszcze wiele, wiele lat, ale rodzice postanowili wyjechać na stałe z Porto Alegre.

- A Pan razem z nimi?

zakładzie ślusarsko-rusznikarskim. W moim chłopsko-robotniczym środowisku zawód dziennikarza nie cieszył się wielkim poważaniem. Oczywiście nie miałem o to do nikogo żadnych pretensji. Jak bowiem wymagać tego od ludzi niewykształconych? Dla nich stabilność to łopata i praca fizyczna.

Po wyzwoleniu w zakładzie ślusarsko-rusznikarskim wyjechałem do Kurytyby. Postanowiłem kontynuować tam naukę w kolegium polsko-brazylijskim im. H. Sienkiewicza, a potem w gimnazjum brazylijskim. Zacząłem też wydawać miesięcznik dla młodzieży polonijnej "Młody Parańczyk", którego byłem redaktorem.

W tym czasie obradował w Kurytybie sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii. Zjawili się na nim delegaci i działacze polonijni z różnych towarzystw z trzech stanów południowych. Sporządziłem więc listę i zacząłem kwestować. Z uzbieranych funduszy mogłem wydać spokojnie kolejnych parę numerów.

Kiedy fundusze się skończyły z ciekawą propozycją wystąpił do mnie "Junak". Zaproponował mi połączenie ich i mojego czasopisma. Propozycję przyjąłem. "Junak" jako organizacja sportowa dysponował odpowiednimi funduszami. Nie musiałem już dłużej martwić się o przyszłość pisma. Potem była niestety nacjonalizacja i rząd Brazylii zakazał dalszej działalności polonijnej.

- Mogłem się tam wreszcie zająć pracą publicystyczną. Swoje pierwsze utwory opublikowałem w prasie brazylijskiej i polskiej. W



tygodniku "Siewca" wydawanym w Kurytybie ukazały się moje dwie pierwsze powieści: "Zielone piekło" i "Złota góra". Obie prace ukazywały życie pierwszych osadników polskich w Brazylii. Potem w San Paulo w "Przeglądzie Polskim" ukazała się moja trzecia powieść pt. "Tonga".

się ukazały. Mam jeszcze kilka maszynopisów. Wcześniej na pisanie książek nie miałem zbyt wiele czasu. Czuję jednak w sobie potrzebę działania, nie tylko dla własnej korzyści, ale także dla innych. Sprawy polskie w Brazylii nadal mnie fascynują. Widocznie nadal Kocham swoją starą ojczyznę.

lotniczej łączącej np. Warszawę z Kurytybą. Ciekawe tylko, czy w dobie współczesnej, nie byłaby ona zbyt deficytowa?

Rozmawiał
Leszek WATRÓBSKI
Na zdjęciach: miasto Kurytyba
Fot. autor

10, ПОНЕДЕЛЬНИК

9.05. Деловой вестник. 9.20. «Черепашки-ниндзя». Мультфильм. 9.45. 21.40. Под куполом Вселенной. 9.55. «АВС-клуб» в Америке. 10.15. Пять минут на шутки. 10.25. «Има». Худ. фильм. 11.45. «Оло-сон моим...». Фильм-концерт. 12.45. «С сегодняшнего дня взрослые». Худ. фильм. 16.45. История. Восточные славяне в Беларуси в IX — XII веках. 17.15. «Бимбате». Судьба брошенных детей. 17.40. «Осенний мотив». Киноочерк. 17.50. Белорусский тур. 18.10. Областные новости (Брест). 18.25. Новости. Би-би-си. 19.00. Аэробика. Уроки Н. Новожиловой. 19.30. Проспект. Информационно-аналитическая программа. 20.00. «Так это было...» Рассказывает бывший партизан Василий Егорович Кизик. 20.20. Пять минут на шутки. 20.30. Контакт: адреса, предложения, информация. 20.35. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.35. Студия «Телебрыня». 21.50. Спортивный телеурок. 22.10. 1000 вопросов. Телеигра. 22.45. ННКа. 23.00. Погода. 23.10. «Полоса Симорона». Худ. фильм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.30. Утро. 6.50. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 17.50. 20.00. 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Человек и закон. 9.30. «Пять минут на шутки». Поэт Татьяна Матвеева. 15.00. Новые имена. 15.35. Звездный час. 16.25. «Элен и ребята». Размолвка. Молодежный сериал (Франция). 16.50. Мир сегодня. 17.30. Человек и закон. Спецвыпуск. 17.40. 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. «XX век. А. Павлова». 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. «Если...» Авторская программа В. Познера. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Монолог. 20.50. Гол. 21.20. Театр + ТВ. Несыгранные роли Р. Быкова. 23.05. Шесть вечеров с Ю. Никулиным. Вечер 2-й. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Формула-730. 7.00. 11.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. «И расцвел гусевский камешек». Док. фильм. 8.35. Новая линия. 9.05. «Главный свидетель-компьютер». Худ. фильм. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Мультфильм. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. «Погасшая звезда». 16.55. Бизнес в России. 17.25. Спасение 911. 18.20. Устами младенца. 18.50. «Никто не забыт». 19.25. Подробности. 19.35. «Спут-7». Худ. фильм. 1-я серия. Часть 2-я. 20.40. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экзотика. 23.30. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 9.00. 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. 17.25. Программа для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00. 13.00. 20.30. 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. «Династия». Сериал. 12.00. Приятное с полезным. 12.30. Программа католической редакции. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Школа в Европе. 14.05. Экологическая программа. 14.25. Док. фильм. 14.55. И тело и душа. 15.10. Пейзаж с тишиной. 15.25. Выбор будущего. 15.35. Репортаж. 16.00. Музыкальный журнал. 16.30. Молодежная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. 23.10. Публицистическая программа. 19.10. Сериал. 19.40. История польского телевидения. 20.00. Вечеринка. 21.15. Телеаудит. «Открытый дом». 22.40. Миниатюры. 22.45. Пульс дня. 23.00. Неделя президента. 00.20. «Прикосновение зла». Худ. фильм. 02.00. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II
8.00. 14.00. 19.00. 22.00. 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.35. Утро. 9.00. 19.10. Местная программа. 9.30. «Барбара и Ян». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. 18.00. 01.15. Док. фильм. 11.05. 16.00. 20.35. Мультфильм. 11.30. Программа по заявкам. 14.20. «Эта прекрасная семейка». Сериал. 15.10. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.30. 01.05. Спортивная студия. 17.00. Тележурнал. 17.10. Отличия. 17.30. Париж. 20.00. Колесо фортуны. 22.30. «Прощание с Марией». Худ. фильм. 00.05. Репортаж.

11, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Утро республики. 8.10. Под куполом Вселенной. 8.20. Погода. 8.30. Пять минут на шутки. 8.40. «Возрожденная песня». Фильм-концерт. 9.00. История. Восточные славяне в Беларуси в IX — XII веках. 9.30. «Полоса Симорона». Худ. фильм. 10.45. «Четвертое измерение». Телеэссе. 11.20. «Музыка дожждя». Музыкальный фильм. 12.00. «Бимбате». Судьба брошенных детей. 14.45. «Нов и Ка-топ-10». 15.45. Белорусская литература. «Дед Талаш и Припять». 16.15. Хозяин. Колхоз им. Чертова Исаевичского района. 16.55. Студия «Бимбате» представляет: «Крылья». 17.15. Экономикст. 17.25. Новости (с сурдопереводом). 17.35. Мост. 18.05. Областные новости (Витебск). 18.20. Новости Би-би-си. 18.55. Футбол. Отборочный матч Олимпийского турнира. Сборная Беларуси — сборная Люксембурга. В перерыве (19.45.) — Колыбельная. 20.50. Контакт: адреса, предложения, информация. 21.00. Панорама. 21.35. Пять минут на шутки. 21.45. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 22.45. Под куполом Вселенной. 22.55. ННКа. 23.10. Погода. 23.20. Футбол. Чемпионат Европы. Беларусь — Люксембург. Четверть часа перед матчем.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.30. Утро. 6.50. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 17.50. 20.00. 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. В мире животных. 9.40. Экспресс. 10.00. Мультфильм. 15.30. На балу у Золушки. 16.00. Тет-а-тет. 16.20. «Элен и ребята». Проклятие в любви. Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Полет во Флориду. 17.30. Миниатюры. 17.40. 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. «XX век. Ю. Гилсудский». 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Из первых рук. 20.50. Песня-94. 21.35. «Крысиный угол». Худ. фильм. 23.25. В мире джаза. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Формула-730. 7.00. 11.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Утренний концерт. 8.50. Без ретуши. 9.45. «К-2» представляет: «Фрак народа». 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. «Пиратский остров». Худ. фильм (Австралия). 1-я серия. 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. Музыка на десерт. 17.35. Повесть дня. 18.00. Л-клуб. 18.50. «Никто не забыт». 19.25. Подробности. 19.35. «Тени». Худ. фильм. (США). 21.25. Поют драматические актеры. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. «Борьба тигров» (ФРГ — Чехословакия). 2-я серия «Соперники». 0.10. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 9.00. 17.00. «Первые поцелуи». Сериал. 9.30. 17.25. Для детей. 9.55. Гимнастика. 10.00. 13.00. 20.30. 22.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. Сериал. 11.45. Европейский портрет. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приглашение к столу. 12.30. Домашний юрист. 12.40. Клуб одинокого сердца. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Тележурнал. 14.15. Кухня. 14.30. Телекомпьютер. 14.50. Наша Балтика. 15.05. Из истории техники. 15.20. 20.20. Док. фильм. 15.45. В мире науки. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. Программа для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Ария со смехом. 18.40. Актомания. 19.05. Мультфильм. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Молоко и мед». Худ. фильм. 22.45. Лексикон польской развлекательной музыки. 23.00. Пульс дня. 23.20. Сеймограф. 23.30. Экономическая программа. 01.10. Культурно-публицистическая программа. 01.30. Откуда эта впечатлительность? 02.05. Народная демократия. 02.30. Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II
8.00. 14.00. 19.00. 22.00. 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.35. Утро. 9.00. 19.10. Местная программа. 9.30. «Барбара и Ян». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Док. фильм. 11.00. «Приключения Бизка». Сериал. 11-30. Программа по заявкам. 14.20. «Запретная любовь». Сериал пр-ва Испании. 15.10. 18.00. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.30. Спортивная студия. 17.00. Представления 80-х годов. 17.30. Тоска и мечты. 18.10. Письма из Европы. 18.40. Католическая программа. 20.00. Колесо фортуны. 20.35. Мультфильм. 21.00. Публицистическая программа. 22.30. Экологическая программа. 22.40. Репортеры второй программы представляют... 23.00. «Индокитай». Худ. фильм. 00.35. Варшавский кинофестиваль. 01.05. Спортивная студия. 01.15. «Обиженная». Худ. фильм.

12, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Утро республики. 8.10. Экономикст. 8.20. Под куполом Вселенной. 8.30. Погода. 8.40. Пять минут на шутки. 8.50. Мультфильм. 9.00. Белорусская литература. «Дед Талаш и Припять». 9.30. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 10.30. Аэробика. Уроки Н. Новожиловой. 11.00. Рок-а-лайнд-шоу. Концерт группы «Алиса». 12.00. «Приведения в замке Шпессарт». Худ. фильм. 15.40. Видимо-невидимо. 16.40. «Мост в будущее». Телеочерк. 17.10. «Бимбате». Сделай сам. Прямая линия. 17.30. Новости (с сурдопереводом). 17.40. Телеклуб охотников и рыболовов «Удача». 18.00. Областные новости (Гомель). 18.15. Новости Би-би-си. 18.50. Футбол. Отборочный матч чемпионата Европы. Сборная Беларуси — сборная Люксембурга. 20.55. Колыбельная. 21.15. Панорама. 21.50. Пять минут на шутки. 22.00. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 23.00. Контакт: адреса, предложения, информация. 23.05. Под куполом Вселенной. 23.15. «Пять звезд». Телеигра. 0.05. Погода. 0.15. Футбол. Беларусь — Люксембург. Четверть часа после матча.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.30. Утро. 6.50. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 17.50. 20.00. 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. Дух флятовского дома. 9.00. Клуб путешественников. 15.00. Посмотрим: послушай. 15.20. «Летающий дом». Мультсериал. 16.00. Компьютер-холл. 16.25. «Элен и ребята».

Джимми». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 17.30. «Я встретил Вас...» Поет Зураб Соткилава. 17.40. 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. «XX век. Ж. -П. Сартр». 17.55. Футбол. Отборочный матч чемпионата Европы. Сборная России — сборная Сан-Марино. В перерыве (18.45.) — Спокойной ночи малыши! 20.40. Беседа с А. И. Солженицыным. 21.00. «Ступень к Парнасу». 21.20. «Пассажир дождя». Худ. фильм (Франция, Италия). 23.35. Авто-шоу. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Формула-730. 7.00. 11.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Утренний концерт. 8.45. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.35. Здорово живешь. 9.50. Мастера. Памяти скульптура Олега Комова. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Дальний Восток. 16.55. Люди. 17.10. Хозяин. 17.35. Обычное дело. 17.50. Фильм-премьер. 18.05. Ваше право. 18.20. «Звезды» Америки. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Сам себе режиссер. 21.05. На политическом Олимпе. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Антреприза. Михаил Козаков. 23.30. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 9.00. 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Программа для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00. 13.00. 20.30. 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. «Солнечный патруль». Сериал. 12.00. От школы до школы. 12.30. Наше государство. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. 14.25. 18.45. Тележурнал. 13.55. Правда и фикция. 14.05. Две правды. 15.05. История польского радио. 15.25. Лица Ренессанса. 16.00. Молодежная музыка. 16.30. Для молодежи. 17.25. Для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Тележурнал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Спортивная студия. 23.10. Пульс дня. 23.25. Репортаж. 00.20. «Бекерты». Худ. фильм. 01.55. Программа Французского телевидения.

ПОЛЬША-II
8.00. 14.00. 19.00. 22.00. 01.35. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.35. Утро. 9.00. 19.10. Местная программа. 9.30. «Барбара и Ян». Сериал. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 15.55. Приветствие. 16.00. 20.35. Мультфильм. 16.30. 01.50. Спортивная студия. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Репортаж. 18.00. Док. фильм. 18.55. Розыгрыш лото. 20.05. Тележурнал. 21.00. «Дела Росси О. Нейл». Сериал. 21.45. Тени жизни. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Концерт. 02.00. Тележурнал.

13, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Утро республики. 8.10. Под куполом Вселенной. 8.20. Погода. 8.30. Пять минут на шутки. 8.40. Научно-популярные фильмы. 9.20. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 10.20. Уроки здоровья. 10.55. «Пять звезд». Телеигра. 11.45. «Бимбате». Сделай сам. 12.05. «Концерт мастеров искусств Китая». Музыкальный фильм. 15.40. Человек и мир. «Чтобы всегда было здорово». 15.55. Репортаж с Международного христианского фестиваля еврейской музыки и танца. 17.10. «Бимбате». «Марсельеза». 17.30. Новости (с сурдопереводом). 17.40. Голоса белорусского зарубежья. Кастусь Акула. 18.10. Областные новости (Гродно). 19.25. Зачитайте мое письмо. 19.05. Стоп-кадр. Криминальная хроника. 19.25. Экономическая волна. Прямая линия. 20.10. «Экспресс». Репортаж с выставки товаров народного потребления. 20.20. Пять минут на шутки. 20.30. Контакт: адреса, предложения, информация. 20.35. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.35. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 22.35. Под куполом Вселенной. 22.45. «Кроко». Студия «Формула». «Супермодель-95». 0.20. Погода. 0.30. Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Тивали» (Минск) — «Химки» (Воскресенск). 3-й период.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.30. Утро. 6.50. 7.50. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 17.50. 20.00. 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. «Война гоботов». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. В мире животных. 9.40. Экспресс. 10.00. Мультфильм. 15.30. На балу у Золушки. 16.00. Тет-а-тет. 16.20. «Элен и ребята». Проклятие в любви. Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Полет во Флориду. 17.30. Миниатюры. 17.40. 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. «XX век. Л. Армистронг». 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. «Серебряный шар». 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Москва-Кремль. 21.00. Лото «Миллион». 21.30. «Потные басы». Худ. фильм (Франция, Италия). 23.15. Песня Нины Искренко. 23.40. Мультфильм для взрослых. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Формула-730. 7.00. 11.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Клуб-антракт. 8.30. Похали. 8.40. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.30. Военный курьер. 9.45. Совершенно секретно. 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. Живем и любим. 17.10. Будни. 17.50. Экспонент представляет. 17.55. В мире авто- и мотоспорта. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Шестое чувство. 21.05. «К-2» представляет: «Ню». 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Кто мы? «Царский путь». 23.25. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 9.00. «Детское отделение». Сериал. 9.30. Для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00. 13.00. 20.30. 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. «Жар тропиков». Сериал. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это лето. 12.30. 02.20. Культурно-публицистическая программа. 12.45. Без опасной жизни. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Здоровье. 14.00. 15.20. Выстрел в десятку. 14.05. Животные мира. 14.30. 14.55. Это неправда. 14.35. Через моря и льды. 15.05. Тележурнал. 15.25. Первый год жизни ребенка. 16.00. Молодежная музыка. 16.30. Для молодых зрителей. 17.25. «Де Валли». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Семья — семья. 19.05. «Маленькое чудо». Сериал. 19.30. Католическая программа. 20.00. Вечеринка. 22.05. Только в первой программе. 22.50. Сатирическая программа. 23.00. Правительственный журнал. 23.10. Политический журнал. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Репортаж. 00.50. Худ. фильм.

ПОЛЬША-II
8.00. 14.00. 19.00. 22.00. 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Курс английского языка. 8.35. Утро. 9.00. 19.10. Местная программа. 9.30. «Барбара и Ян». Сериал. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 15.55. Приветствие. 16.00. «Тарзан». Сериал. 16.30. Мультфильм. 17.00. 18.00. Док. фильм. 17.30. 24.25. Репортаж. 18.45. Варшавский кинофестиваль. 20.05. Колесо фортуны. 20.35. Клуб господина Рыса. 21.00. 01.05. Спортивная студия. 22.35. Автожурнал. 23.05. «Господство». Худ. фильм. 01.15. Арт-ночь.

14, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Утро республики. 8.10. Под куполом Вселенной. 8.20. Погода. 8.30. Пять минут на шутки. 8.40. «Привидения забавы». Фильм-концерт. 9.00. Человек и мир. «Чтобы всегда было здорово». 9.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 10.15. Авто-парк. 10.35. «Презумция невиновности». Худ. фильм с субтитрами. 12.00. «Бимбате». «Марсельеза». 12.20. «Казенный дом». Худ. фильм. 13.50. К 80-летию Л. Слуцанина-Шпаковского. 16.25. «Телебон». Шоу-концерт. 17.15. «Бимбате». Школа-гимназия номер 195. 17.30. Новости (с сурдопереводом). 17.40. «Китайский ирри». Фильм-концерт. 18.10. Областные новости (Могилев). 18.25. Новости Би-би-си. 19.00. Экономикст. 19.10. «Любушка» — голубушка моя. Памяти заслуженной артистки Беларуси А. Рыжковой. 20.10. Студия «Телебрыня». 20.20. Пять минут на шутки. 20.30. Контакт: адреса, предложения, информация. 20.35. Колыбельная. 21.00. Панорама. 21.35. Вечер с кинорежиссером В. Мотылем. 22.25. «Тамара» предлагает. Ретроспектива фильмов В. Мотыля «Женя, Женечка и «Катюша». Худ. фильм. 23.50. Под куполом Вселенной. 24.00. Погода.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.30. Утро. 6.30. 7.30. 8.50. 9.50. 14.50. 15.50. 17.50. 20.00. 22.50. Новости. 7.00. Продолжение программы «Утро». 8.00. Сорока. 8.20. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Помоги себе сам. 9.30. М. Равель. Сюита из балета «Сон Флориния». 15.00. «Котензл». Телесериал для детей. 16.00. Рок-урок. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Человек и закон. 17.35. Документы и судьбы. 17.45. 20.30. Погода. 18.00. Бомонд. 18.20. «Дикая Роза». Телесериал. 18.50. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 21.00. «Улицы Сан-Франциско». Телесериал. 22.00. «Они». 23.05. Музобоз. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Формула-730. 7.00. 11.00. 15.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется... 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. «Возрожденный звон». Док. фильм. 8.35. Похали. 8.45. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.35. Сам себе режиссер. 10.05. «Озеро лавы». Док. фильм цикла «Мир вулканов» (США). 10.35. Телегазета. 10.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Новая линия. 16.55. Дисней по пятницам. «За Вадимой горой». Худ. фильм. 17.50. Экспонент представляет. 17.55. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 18.50. Пять минут о хорошей жизни. 19.25. Подробности. 19.35. «Миллиардерша». Худ. фильм (Франция-Германия). 1-я серия. 21.20. Клуб-антракт. 21.25. «Городок». Развлекательная программа. 22.20. Автомиг. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Тишина № 9. 23.15. Звезды говорят.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 9.00. 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. 10.10. 17.25. Программа для детей. 9.45. Гимнастика. 10.00. 13.00. 20.30. 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. «Жар тропиков». Сериал. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это лето. 12.30. 02.20. Культурно-публицистическая программа. 12.45. Без опасной жизни. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.40. Здоровье. 14.00. 15.20. Выстрел в десятку. 14.05. Животные мира. 14.30. 14.55. Это неправда. 14.35. Через моря и льды. 15.05. Тележурнал. 15.25. Первый год жизни ребенка. 16.00. Молодежная музыка. 16.30. Для молодых зрителей. 17.25. «Де Валли». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Семья — семья. 19.05. «Маленькое чудо». Сериал. 19.30. Католическая программа. 20.00. Вечеринка. 22.05. Только в первой программе. 22.50. Сатирическая программа. 23.00. Правительственный журнал. 23.10. Политический журнал. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Репортаж. 00.50. Худ. фильм.

национальных меньшинств. 13.10. Агробизнес. 13.15. Образовательное телевидение. 13.45. Какая школа. 13.50. Что ни страна, то обычай. 14.05. Умирающие профессии. 14.15. Кто ты есть? 14.30. Открыть себя. 14.50. Если не Оксфорд, то что? 15.15. Как я это люблю. 15.25. Бизнес по-американски. 16.00. Музыкальный тележурнал. 16.30. Развлекательная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Тележурнал. 18.30. Ежедневник культуры. 18.40. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание в темноту. 19.50. 23.20. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Привидения и писатели». Комедия. 22.45. Пульс дня. 23.35. Культурно-публицистический журнал. 00.15. Поединок месяца. 00.35. Репортаж. 01.15. «Сделано в Англии». Худ.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

KALISZ - NAJSTARSZE MIASTO W POLSCE

Pierwsze wzmianki o Kaliszu, zwanym Calisia pochodzą od starożytnego greckiego geografę Ptolemeusza. Na jego mapie oznaczona jest osada Calisia położona na szlaku handlowym, którym z południa do wybrzeży Bałtyku wędrowali kupcy arabscy i Rzymianie.

Z osady Kalisz przekształcił się w gród. W XIII wieku prawa miejskie nadał mu książę Bolesław Pobożny, Mieszko III Stary przebudował kolegiatę św. Pawła i ofiarował jej złotą patenę dzieło mnicha Konrada. Patena przedstawia Mękę Pańską i przechowywana jest obecnie w skarbcu kolegiaty razem ze złotym kielichem ofiarowanym przez króla Kazimierza Wielkiego.

Pierwszy szpital w Kaliszu założył książę Przemysław II, a Kazimierz Wielki kazał otoczyć gród nad Prosną

murem obronnym. Chętnie odwiedzał Kalisz ze swą żoną Władysław Jagiełło z lubością polując na dzikie zwierza w okolicznych borach.

Wyroby rzemieślnicze z Kalisza, zwłaszcza sukiennicze, znane były z dobrej jakości w kraju i poza jego granicami. Wojna, pożary, epidemie pustoszyły miasto, które dzięki gospodarności swoich mieszkańców szybko się odradzało i wzbogacało. Ze szkół kaliskich wyszło wielu znakomitych Polaków: O. Augustyn Kordecki, znany z obrony Częstochowy przed Szwedami, Ludwik Mierosławski, jeden z przywódców Powstania Styczniowego; poeta i uczestnik tego powstania Adam Asnyk; prezydent II Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Pod zaborami Kalisz stał się ośrodkiem kultury narodowej. Tutaj napisała swe pierwsze utwory literackie Maria Konopnicka, a Maria Dąbrowska, urodzona

na Ziemi Kaliskiej, poświęciła jej swoją najwybitniejszą powieść "Noce i dnie".

Pierwszy teatr w Kaliszu powstał za sprawą ojca sceny narodowej Wojciecha Bogusławskiego, a Stanisław Moniuszko legendę dworu w podlaskim Kalinowie wykorzystał w libretcie opery "Straszny dwór".

Interesujące są związki Kalisza i kaliszszan z Kresami Wschodnimi. W okresie Powstania Listopadowego na Ziemi Kaliskiej przebywał jakiś czas Adam Mickiewicz, który stąd chciał się przedostać do obozu powstańców. Do rozwoju szkół kaliskich nie mało przyczynił się członek Komisji Edukacji Narodowej Jan Sniadecki, a kaliszszanin, wybitny biochemik prof. Nencki był przez kilka lat rektorem Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Tytułem honorowego obywatela Kalisza m.in. został obdarzony marszałek Józef Piłsudski. Wielu Kaliszszan ochotniczo walczyło w

obronie Kresów i poległo na ziemi wileńskiej i grodzieńskiej w l. 1919-1920.

W Kaliszu do dziś mieszkają potomkowie rodziny Kazimierza Gzowskiego z mińszczyzny na Białorusi, który zyskał sławę jako budowniczy mostów i dróg w Kanadzie. Od pięciu lat działa w Warszawie prężny Klub Kaliszszan. Wśród jego członków są tacy, którzy przez swoje historyczne związki rodzinne z Kresami, trafili do towarzystw skupiających miłośników wileńszczyzny i grodzieńszczyzny i wnieśli wkład pracy społecznej. Kalisz jest dziś ośrodkiem przemysłu lekkiego. Istnieją też możliwości poszerzenia współpracy województwa kaliskiego z obwodem grodzieńskim w dziedzinie przemysłu i obrotu towarowego.

Zbigniew LENARTOWICZ
Warszawa

GDY ŚNI SIĘ JEZIORO, STRUMIEŃ



○ Czyste, spokojne jezioro - zapowiada spełnienia planów, udany romans, bezkonfliktowe rozwiązanie problemów.

○ Gdy woda w jeziorze jest mętna, może to znaczyć, że nie dostrzegamy błędów w swoim postępowaniu, bądź jesteśmy zbyt bezkrytyczni w stosunku do tych, na których nam zależy.

○ Wzburzona woda w jeziorze sygnalizuje problemy w życiu uczuciowym.

○ Strumień widziany we śnie to dobry znak szczególnie dla zdrowia. Kapać się w strumieniu oznacza rychłą poprawę ciała i ducha.

○ Gdy w strumieniu widac ryby, to znak, że obdarowani będziemy miłością i przyjaźnią.

○ Topić się w strumieniu oznaczać może zbyt szybkie dążenie do osiągnięcia celu i nieumiejętne korzystanie z szans, jakie oferuje nam obecna sytuacja. Mętny strumień ostrzega przed zawieraniem współpracy w interesach. Może zapowiadać kłopoty finansowe.

○ Rzeka widziana w śnie wróży odmianę losu na lepsze, jeśli płynie spokojnym nurtem.

○ Gdy usiłujemy przepłynąć z jednego brzeżu na drugi, to znak przezwyciężenia przeszkód rzeki wytrwałości i podjętym wysiłkom.

○ Być porwanym przez prąd, to przestroga, by w nadchodzącym czasie nie podjąć nierozważnej decyzji, bo może ona przyczynić się do nieszczęścia.



Są góry, przez które trzeba przejść, inaczej droga urywa się.
Ludwig THOMA

Tylko ten, kto wie, gdzie stoi, potrafi podać kierunek, dokąd chce iść.

kard. Henry NEWMAN

Przyjacieli to prezent, jaki robisz samemu sobie
Robert Louis STEVENSON

Ludzie budują za dużo murów, a za mało mostów.

Isaac NEWTON

Rozczarowania trzeba palić, a nie balsamować

Mark TWAIN

TYLKO NIE PAL

Dlaczego kobiety palące łatwiej niż niepalące zapadają na choroby serca, które właściwie bardziej się upowszechniły wśród mężczyzn? Badania prowadzone w San Diego School of Medicine w Kalifornii zdają się wskazywać, że jedną z przyczyn są zmiany hormonalne, stwierdzone u kobiet, które palą. Po okresie przekwitania w ich krwi występują większe ilości dwóch męskich hormonów niż u niepalących - donoszą uczeni w periodyku "New England Journal of medicine". Główny autor tych badań, doktor KAY-TEE-KHAW, oświadczył: "nasze odkrycia mogą dostarczyć dalszych dowodów, które powinny skłaniać kobiety do zerwania z paleniem".



Wybór należy do ciebie

JAK NAJDŁUŻEJ ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ?

Mało jeść. Dużo pić (wody)
Uprawiać jakiś sport. Jak najwięcej chodzić
Dużo przebywać na świeżym powietrzu
Spać tyle, ile potrzebuje organizm
Dużo śmiać się
Zachować szczupłą sylwetkę, nie tyć!
Podróżować, poznawać nowe miejsca i nowych ludzi
Kochać ludzi i życie

JAK PRZEDWCZEŚNIE ZESTARZEĆ SIĘ?

Przejadać się. Nadużywać alkoholu i papierosów
Siedzieć wciąż w domu i godzinami patrzeć w telewizor
Oddawać się smutnym myślom
Dąsać się na otoczenie
Ubierać się w smutne i szare kolory
Nie śmiać się, besztać młodych
Unikać wszelkich nowości
Tłumić, dusić przeżycia w sobie.



Nastrój.

Fot. M. Aniszczenko

NAJSTARSZA TKANINA

Ekipa archeologów z Uniwersytetu w Istambule i Chicago, prowadząc badania wykopaliskowe w miejscowości Canonu natrafili na bardzo cenne znalezisko. Pośród różnych przedmiotów codziennego użytku odnaleziono rogowy trzonek jakiegoś narzędzia. Był on owinięty materiałem wykonanym prawdopodobnie z lnu. Najstarsza szmatka świata mierzy tylko 8 cm długości i 14 cm szerokości i obecnie poddana została szczególnym badaniom laboratoryjnym. Niemniej jednak już teraz można określić jej wiek - ma ok. 9000 lat.

NA WESOŁO



NA WESOŁO

Na lekarzy i ich pacjentów

- Panie doktorze, muszę panu powiedzieć, iż mój mąż tak bardzo cierpi, że chwilami myśli o samobójstwie...

- O samobójstwie? A ktoż to słyszał, od czego ja tu jestem?..

Panie doktorze - mówi pacjent w szpitalu - w żadnym razie nie pozwolę się zoperować. Wolę już umierać!

- Ależ, niech się pan tak nie denerwuje - drogi panie. Nieraz daje się połączyć jedno z drugim.

- Ciągłe mi się wydaje panie doktorze, że jestem psem uwiązany na łańcuchu!

- A od dawna jest pan żonaty?

- Jak dożyć stu lat, panie doktorze?

- Nie pić alkoholu i wystrzegać się kobiet.

- I wtedy dożyję setki?

- Tego nie wiem, ale w każdym razie będzie się panu życie dłużyło niemiłosiernie.

- Pierwszy pana pacjent wyzdrowiał - mówi profesor do początkującego lekarza - więc dlaczego jest pan taki smutny?

- Bo, panie profesorze, zupełnie nie wiem co mu pomogło.

DZIECI BAWIĄ SIĘ W DZIECI

W Ameryce panuje kult młodości. Tam nie uchodzi ubierać się "dorośle", a tym bardziej wyglądać staro. Zmarszczki i siwe włosy są grubym nietaktem. Moda na młodość opanowała wszystkie środowiska i grupy wiekowe. "Zainfekowała" też... dzieci. Coraz częściej nastolatki pragną odmłodnieć. Dwunasto-

latki zastanawiają się, co robić, by wyglądać jak małe dziecko. Grzebią się w ciuchach młodszych braci i sióstr. Wyciągają kuse piżamki, czapeczki, kapciuszki. Pewien amerykański fabrykant odzieży zarzucił całe USA "odmładzającą" odzież młodzieżową w odpowiednich rozmiarach. Nie zapomnieli też o

"dodatki": smoczkach, plastikowych zabawkach, zegarkach, które nie chodzą. Szczytem elegancji jest zawiesić je na szyi i paradować z wdziękiem po szkolnym boisku. Nie rozumiecie, o co idzie? To proste: im się nie śpieszy do dorosłości - tymaczej francuski magazyn "Femme Actuelle".

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr...3945
Nakład 9225 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 30 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
IV kw. 1994 r. 600 rb.,

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone do poglądów redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.